

Sygn. akt II 727/16

PR 4 Ds. 715.2016

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 kwietnia 2017r.

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Natalia Bonowicz

Protokolant : Paulina Szewczyk

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Inowrocławiu

po rozpoznaniu w dniu 09.01.17r., 06.03.17r., 21.03.17r. , s p r a w y

A. M. córki H. i T. zd. M., urodzonej (...) w I., zam. L(...), (...)-(...) I., PESEL: (...)

oskarżonej o to, że :

w dniu 14 września 2016r. w miejscowości L(...) dokonała zaboru w celu przywłaszczenia portfela wraz z zawartością pieniędzy w kwocie 10.000zł, dowodu osobistego o nr(...) (...), trzech kart bankomatowych banku (...) – 2 sztuk, banku (...), telefonu komórkowego marki S. wraz z kartą sim w sieci (...) - przedmioty o łącznej wartości 11.350 zł na szkodę P. M.

tj. o czyn z art. 278 § 1 i 5 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

orzeka

1. oskarżoną A. M. uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu;
2. na podstawie art. 632 ust. 2 kpk koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

SSR Natalia Bonowicz

Sygn. akt II K 727/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 14.09.2016 r. A. M. i P. M. pozostawali ze sobą w związku małżeńskim, jednakże od czerwca 2016 r nie zamieszkiwali ze sobą. Od 4 lat w/w pozostawali ze sobą w konflikcie. A. M. zarzucała małżonkowi zdrady i nadużywanie alkoholu. W dniu 14.09.2016 r. pomiędzy A. M. a P. M. toczyło się postępowanie o rozwód. Pozew o orzeczenie rozwodu z winy P. M. wniosła A. M.. W dniu 13.09.2016 r. przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy miała odbyć się pierwsza rozprawa rozwodowa pomiędzy A. a P. M., jednakże P. M. nie stawił się na wyznaczony przez Sąd termin i nie usprawiedliwił swojego niestawiennictwa.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonej A. M., k. 23-25, k. 86v - 87

Zeznania świadka E. G. (1), k. 111 v – 112

W dniu 14.09.2016 r. około godziny 16.15 P. M. przyjechał taksówką kierowaną przez E. W. pod dom A. M. w L. (...) celem zabrania dwójki ich dzieci na spotkanie ze sobą, które zgodnie z ustaleniami A. i P. M. miało odbywać się w godzinach od 16.00 do 18.00. A. M. wraz z dziećmi czekała na P. M. przy bramie swojego domu. Fakt przekazywania dzieci ojcu oskarżona zarejestrowała za pomocą telefonu komórkowego. Gdy P. M. przyjechał, oskarżona poprosiła go żeby chuchnął a nie wyczuwając od niego zapachu alkoholu, przekazała mu dzieci i foteliki samochodowe dla dzieci. P. M. przekazał oskarżonej dokument faktury, ona jednak widząc, że faktura jest niepodpisana, poprosiła go o jej podpisanie. P. M. pożyczył od kierowcy taksówki długopis i na samochodzie podpisał fakturę. Podczas podpisywania faktury P. M. położył na dachu taksówki swój telefon komórkowy marki S. i portfel. Po podpisaniu w/w faktury, P. M. wsiadł do taksówki razem z dziećmi. Następnie taksówka wraz z P. M. i jego dziećmi odjechała do I.. Po odjeździe taksówki oskarżona zauważyła portfel i telefon(...) leżący na wjeździe do jej posesji. A. M. podniosła portfel i telefon i zabrała je do swojego domu. Weszła na górę po schodach i zaczęła przeglądać korespondencję telefoniczną męża. Oskarżona otworzyła również portfel męża, w którym zobaczyła dokument prawa jazdy P. M. oraz gotówkę, której ilość orientacyjnie oceniła na 3-4 tysiące złotych. Po około 30 minutach P. M. przyjechał tą samą taksówką pod dom oskarżonej. Był bardzo wzburzony, ubliżał oskarżonej, krzychał, żeby oddała mu portfel i telefon, bo ją zabije. Żądał od oskarżonej zwrotu kwoty 15.000 zł, wyzywał ją przy drzwiach wejściowych i popchnął. A. M. zamknęła drzwi wejściowe i zadzwoniła do firmy (...). Zarówno P. M. jak i A. M. wezwali na miejsce zdarzenia policję.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonej A. M., k. 23-25, k. 51, k. 86v – 87,

Zeznania świadka E. G. (1), k. 111 v – 112,

Zeznania świadka E. W., k. 16, k. 88,

(...) nagranie wydania dzieci, k. 98

Zapis dźwiękowy zgłoszenia interwencji przez A. M. i P. M., k. 94

Przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze Policji zwrócili się do oskarżonej żeby oddała pieniądze, portfel i telefon komórkowy P. M.. Oskarżona oświadczyła, że nie ukradła P. M. pieniędzy, portfela i telefonu komórkowego. Policjanci przeszukali samochód E. G. (1), jednakże nie odnaleźli w nim portfela z pieniędzmi i dokumentami ani telefonu P. M.. Natomiast w wyniku przeszukania mieszkania oskarżonej, funkcjonariusze Policji odnaleźli schowany telefon komórkowy(...), który był wyłączony. Oskarżona oświadczyła policjantom, że jest to jej telefon. Jeden z funkcjonariuszy policji za pomocą podanego mu wcześniej przez P. M. kodu (...) uruchomił w/w telefon. Wtedy oskarżona przyznała, że ten telefon należy do jej męża P. M.. Następnie oskarżona wskazała miejsce gdzie ukryła portfel należący do P. M.. W portfelu znajdowały się: prawo jazdy nr (...) na nazwisko P. M., dowód osobisty (...), karta bankomatowa V. (...), karta M. C. (...), karta V. (...), kupon na myjnię (...), kupon L., obrazek J. T., zapisek na białej kartce, pieniądze w łącznej kwocie 3935, 78 zł. Dokument prawa jazdy nr (...) na nazwisko P. M. został w dniu 15 września 2016 r. zatrzymany przez Komendę Powiatową Policji w I., natomiast portfel z pozostałą zawartością został wydany P. M. w dniu 15 września 2016 r.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonej A. M., k. 23-25, k. 86v – 87

Zeznania świadka E. G. (1), k. 111 v – 112,

Zeznania świadka M. S., k. 55-56, k. 88v- 89

Zeznania świadka A. P., k. 111 v

Pokwitowanie, k. 39,

Protokół zatrzymania rzeczy, k. 30-34,

Kserokopia prawa jazdy, k. 35-36,

W czasie przeszukania domu oskarżonej A. M. oskarżona ujawniła policjantom, że posiadała wtedy w domu około 60.000 zł.

Dowód: Wyjaśnienia oskarżonej, k. 86v-87

Oskarżona A. M. prowadzi działalność gospodarczą. J. dochód miesięczny wynosi około(...) zł netto. Posiada 5 mieszkań w I. o pow. 30,40,29,25,35m², bazę transportową przy ul. (...) o pow. 0,77ha zabudowaną biurowcem piętrowym oraz halą, dom o pow. 200m², działkę w m. K. o pow. 0,5ha, działkę w I. o pow. 1500m², 8 samochodów ciężarowych z naczepami, 8 ciągników siodłowych, 9 naczep, 3 samochody osobowe- V. (...), O. (...) i A. (...), oszczędności około (...) oraz zobowiązania finansowe: kredyt (...) i (...). pożyczki. Oskarżona posiada na utrzymaniu dwoje dzieci w wieku 7 lat.

dowód: wyjaśnienia oskarżonej A. M., k. 86v- 87,

dane osobopoznawcze, k. 52

Oskarżona A. M. nie była leczona psychiatrycznie ani odwykowo

dowód: wyjaśnienia oskarżonej A. M., k. 86v - 87

Oskarżona A. M. nie była dotychczas karana sądownie.

dowód: zapytanie o udzielenie informacji o osobie, k. 77

Przesłuchiwana w postępowaniu przygotowawczym w charakterze podejrzanej oskarżona A. M. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła wówczas (karta 23-25 akt sprawy), że w dniu 14 września 2016 roku ok. godziny 16.15 P. M. odbierał spod jej domu dwójkę ich dzieci, które miał odwieźć do jej domu o godzinie 18.00, ona zaś po wydaniu mu dzieci znalazła telefon komórkowy (...) i portfel leżący na ziemi. Portfela tego i telefonu nie widziała nigdy wcześniej. N. wiedziała, że znaleziony telefon należał do męża, ponieważ dotychczas jej mąż nosił saszetkę. Oskarżona wyjaśniła, że podniosła w/w portfel i dopiero gdy go otworzyła, to zobaczyła, że tam są dokumenty jej męża. Oskarżona zabrała w/w portfel i telefon do domu i, że chciała przed godziną 18.00 podłożyć telefon i portfel przy bramie. Wyjaśniła, że portfel jej w ogóle nie interesował, a tylko chciała odczytać sms – y w telefonie męża gdyż była ciekawa dlaczego mąż nie stawiał się w dniu 13.09.2016 r. na sprawę rozwodową i jak to tłumaczył swojej kochance. Oskarżona wyjaśniła również, że nie przyznała się policjantom, że ma portfel i telefon męża, gdyż przestraszyła się gdy mąż, który przyjechał około godziny 17.00 krzyczał, że w portfelu było 15.000 zł i, że wytoczy przeciwko niej sprawę o kradzież tych 15.000 zł. Wyjaśniła także, że mąż krzyczał do niej : „ oddaj(...) portfel i telefon, bo cię zabiję”. W takcie wyjaśnień składanych w postępowaniu przygotowawczym w dniu 20.10.2016 r. (k. 51 akt sprawy) oskarżona wyjaśniła nadto, że nie liczyła pieniędzy w portfelu męża gdy go znalazła, ale gdy otworzyła ten portfel, to widziała banknoty i z całą pewnością nie było tam pieniędzy w kwocie 15.000 zł , jak również 10.000 zł gdyż plik tych pieniędzy byłby większy.

Oskarżona wyjaśniając na rozprawie głównej (k. 86-87 akt sprawy) potwierdziła wyjaśnienia swoje złożone w postępowaniu przygotowawczym. Wyjaśniła dodatkowo, że gdy otworzyła portfel znalazła w nim pieniądze, których ilość oszacowała na 3-4 tysiące złotych oraz dokument prawa jazdy męża. Wiedząc, że mąż ma zabrane prawo jazdy, przestraszyła się, że mąż będzie miał kolejną sprawę o fałszowanie dokumentów a nie chciała żeby dzieci miały ojca w więzieniu i dlatego nie wydała od razu portfela policjantom. Chciała oddać dokument prawa jazdy adwokatowi męża. Oskarżona wyjaśniła nadto, że nie przeliczyła pieniędzy w portfelu, bo nie interesowały jej pieniądze męża. Wyjaśniła, że ona wiele zarabiała i zarabia i nigdy nie potrzebowała pieniędzy męża. Szacunkowo określiła ilość pieniędzy w portfelu na kilka tysięcy złotych, ponieważ na co dzień operuje gotówką o wiele większą i potrafi ocenić szacunkowo ile pieniędzy było w portfelu. Ponadto oskarżona na rozprawie wyjaśniła, że P. M. jest alkoholikiem i, że jest nieobliczalny. N. wpuszczała męża na swoją posesję, bo kilkakrotnie zabrał z jej domu: łódź, skuter wodny, narzędzia, itp. Oskarżona

wyjaśniła, że motywem wszczęcia postępowania przeciwko niej przez jej męża była albo chęć żeby ona do niego wróciła albo chęć pogrążenia jej finansowo.

Sąd zważył co następuje.

Ocena i analiza zebranego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego nie pozwoliła Sądowi na przypisanie oskarżonej A. M. tak winy jak i sprawstwa w zakresie zarzucanego jej przez oskarżyciela publicznego czynu, a mającego wyczerpywać ustawowe znamiona występku określonego art. 278§1 i 5 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie znalazły oparcie w dowodzie z wyjaśnień oskarżonej A. M. oraz w zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków: E. G. (1), E. W., M. S. i A. P.. W pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 278§1 kk odpowiedzialności karnej podlega ten, kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą. Jak wynika z powyższego przedmiotem czynności wykonawczej jest wyłącznie cudza rzecz ruchoma.

Określenie, że dana rzecz jest cudza, oznacza, że ma ona właściciela i jest nim inna osoba niż sprawca. Kradzieży bowiem, podobnie jak innych przestępstw przeciwko mieniu, można się dopuścić tylko w odniesieniu do rzeczy stanowiących czyjąś własność. Nie są zdatnym przedmiotem czynności wykonawczej rzeczy niczyje (zob. Marek Kulik, Komentarz do art. 278 Kodeksu karnego).

Wskazać również należy, że według ugruntowanego w tej mierze stanowiska judykatury, nie może zostać uznane za zabór działanie w stosunku do rzeczy, w odniesieniu do której osoba uprawniona utraciła możliwość wykonywania władztwa, np. rzecz zgubiona, utracona (zob. Małgorzata Dąbrowska – Kardas, Piotr Kardas; Komentarz do art. 278§1 kk). To nawiązanie do terminologii zaczerpniętej z prawa cywilnego nakazuje w procesie interpretacji znamion kradzieży w tym zakresie odwoływać się do brzmienia i wykładni tego pojęcia w prawie cywilnym. I tak, w myśl art. 180 kc właściciel może wyzbyć się własności rzeczy ruchomej przez to, że w tym zamiarze rzecz porzuci. Jednocześnie, zgodnie z wciąż aktualnym orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1948 roku (sygn. C I 235/48, PiP (...)), porzucenie rzeczy wymaga wyzbycia się jej posiadania przez właściciela w sposób umożliwiający zawładnięcie nią każdemu. Porzucenie rzeczy ruchomej powoduje utratę własności i przekwalifikowanie rzeczy porzuconej do kategorii rzeczy niczych. Wymaga to łącznego spełnienia dwóch przesłanek, a mianowicie faktycznej czynności porzucenia rzeczy oraz wyrażenia zamiaru wyzbycia się własności. Czynność porzucenia rzeczy ruchomej ma charakter jednostronnej realnej czynności prawnej rozporządzenia rzeczą. Zamiar wyzbycia się własności może być wyraźnie ujawniony przez właściciela albo też wynikać z jego zachowania się na tle okoliczności, w jakich rzecz została porzucona, np. w razie pozostawienia jej w miejscu przeznaczonym na gromadzenie odpadków. Nie ma natomiast podstaw do przyjęcia, że sam brak zainteresowania się rzeczą ruchomą pozostawioną w dowolnym miejscu jest równoznaczny ze spełnieniem przesłanek wymaganych przez art. 180 kc, gdyż nie sposób doszukiwać się w takim działaniu wyrażenia zamiaru wyzbycia się własności (tak też Sąd Okręgowy w Toruniu w wyroku z dnia 21 marca 2012 roku, sygn. IV Ga 47/12).

Natomiast polski ustawodawca w żadnym miejscu nie charakteryzuje stanu zgubienia rzeczy ruchomej. Normuje za to bardziej istotny, z punktu widzenia „osoby gubiącej” fakt jej odnalezienia. Regulacja ta sprowadza się do stwierdzenia, że znalazca nie ma prawa uważać się za właściciela znalezionej rzeczy. Innymi słowy, jak zauważa E. G. (E. Gniewek, Prawo rzeczowe, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010.), zgubienie rzeczy nie uprawnia innych podmiotów do jej natychmiastowego zawłaszczenia, gdyż dopiero późniejsze działania znalazcy (obowiązki z art. 183 i 184 k.c. i z aktu wykonawczego wydanego na podstawie delegacji z art. 185 k.c.) oraz przemilczenie właściciela, uprawnia do nabycia własności znalazcę lub Skarb Państwa (art. 187 i 189 k.c.). Bardzo istotną regulację w omawianym zakresie zawiera art. 183 § 2 k.c. zgodnie z którym, przepisy o rzeczach znalezionych stosuje się odpowiednio do rzeczy porzuconych bez zamiaru wyzbycia się własności, jak również do zwierząt, które zabłąkały się lub uciekły.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że na podstawie dowodu z wyjaśnień oskarżonej A. M. Sąd ustalił, że wymieniona w dniu 14 września 2016 roku niewątpliwie weszła w posiadanie telefonu komórkowego marki S. i portfela wraz z jego zawartością, które to nadal stanowiły własność pokrzywdzonego P. M.. Z wyjaśnień oskarżonej wynika, że zabrane przez nią do domu portfel (wraz z jego zawartością) i telefon

komórkowy(...))znajdowały się nieopodal wjazdu do jej posesji niedługo po odjechaniu z tego miejsca taksówki z jej mężem, a zawartość w postaci dokumentów na nazwisko P. M. pozwalały przypuszczać oskarżonej i to w sposób graniczący z pewnością, że przedmioty te (portfel z zawartością oraz telefon komórkowy (...)) zostały zgubione przez ich właściciela a nie porzucone z zamiarem wyzbycia się ich własności. Na podstawie dowodu z wyjaśnień oskarżonej Sąd ustalił ponadto, że oskarżona nie miała zamiaru przywłaszczenia sobie znalezionych przedmiotów. Oskarżona bowiem nawet nie przeliczyła dokładnie pieniędzy znajdujących się w portfelu. Oskarżona szczerze i jednoznacznie natomiast przyznała i konsekwentnie powtarzała to podczas całego trwającego postępowania, że zależało jej jedynie na zapoznaniu się z treścią wiadomości tekstowych z telefonu męża, licząc, że będzie to dobry dowód w toczącej się pomiędzy nimi sprawie rozwodowej. Oskarżona oświadczyła, że nie obchodziły jej pieniądze męża. Portfel planowała podłożyć przy wjeździe na swoją posesję przed przyjazdem męża o godzinie 18.00, dokument prawa jazdy zaś planowała wydać adwokatowi męża. Kolejno oskarżona wyjaśniła, że mąż przyjechał nie tak jak się spodziewała o godzinie 18.00, tylko po około pół godzinie, był bardzo zdenerwowany, krzyczał, ubliżał jej, popychał i żądał zwrotu 15.000 zł.

Takiej treści wyjaśnienia oskarżonej Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Zważyć bowiem należy, że są one nie tylko wyjątkowo spójne, logiczne, ale i bardzo konsekwentne, też pozbawione sprzeczności i nielogiczności.

Wyjaśnienia te znajdują dodatkowo potwierdzenie oraz wsparcie w pozostałym zebranych w przedmiotowej sprawie materiale dowodowym. I tak, świadek E. G. (1) zeznała jednoznacznie, że w dniu 14 września 2016 roku widziała, że P. M. podjeżdża pod dom oskarżonej taksówką, następnie wsiada do niej z dziećmi i odjeżdża, oskarżona bezpośrednio po wyprawieniu dzieci idzie na górę domu zaś po około pół godzinie P. M. pojawia się ponownie przy posesji oskarżonej, wyzywa ją nazywając ją złodziejem, bo ukradła mu 15.000 zł i używa wobec oskarżonej wiele wulgarnych słów.

Świadek E. W. potwierdził natomiast, że w dniu 14 września 2016 roku dwukrotnie przywiózł taksówką P. M. z I. do L., był świadkiem wydawania mu przez oskarżoną dzieci oraz wzywania Policji przez P. M..

Natomiast świadkowie M. S. i A. P. przedstawili przebieg zdarzenia po wezwaniu ich na interwencję do L. w dniu 14 września 2016 r. Świadek M. S. zeznał, że podczas przeszukania domu oskarżonej policjanci znaleźli ukryty w szafie wyłączony telefon komórkowy marki S., co do którego oskarżona oświadczyła, że jest on jej własnością. Dopiero po uruchomieniu tego telefonu przez funkcjonariuszy, oskarżona przyznała, że jest to telefon jej męża i dobrowolnie wydała policjantom również portfel P. M. wraz z zawartością. Zeznania świadka A. P. zaś nie są tak szczegółowe jak zeznania M. S., jednakże potwierdzają przebieg wydarzeń przedstawiony przez tego świadka, korespondują nadto z zeznaniami świadka S..

Zeznania wszystkich wskazanych wcześniej świadków, podobnie jak i wyjaśnienia oskarżonej, są spójne, logiczne i konsekwentne, a także wzajemnie się potwierdzające i uzupełniające. Brak w nich jakichkolwiek nieścisłości bądź odmienności, też sprzeczności czy nielogiczności. Niewielkie i nieznaczące jedynie luki jakie się w nich pojawiają dotyczą kwestii nie mających żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia tej przedmiotowej sprawy i nie wpływają one na ustalony stan faktyczny i przyczyną ich jest jedynie fakt, że relacjonując swe spostrzeżenia dokonywali tego również oceniając fakty i zdarzenia przez nich obserwowane w sposób subiektywny bez jakiegokolwiek celowego, świadomego jej zdeformowania. Jednocześnie, znamienne w ocenie Sądu pozostaje to, że podawana przez tychże świadków wersja wydarzeń, co do najdrobniejszych szczegółów, składa się na jednolity opis przebiegu zdarzenia jakie miało miejsce w dniu 14 września 2016 roku z udziałem oskarżonej A. M.. Stąd też, nie znajdując żadnych podstaw do kwestionowania ich mocy dowodowej, zeznania tych świadków Sąd obdarzył pełnym walorem wiarygodności.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne przeprowadzone dowody z dokumentów. Dokumenty zostały sporządzone w przypisanej im formie i przez organy do tego powołane. Nie były kwestionowane przez strony ani nie budziły wątpliwości Sądu.

Jako wiarygodne Sąd ocenił znajdujące się w aktach sprawy na płytach CD na k. 98 film obrazujący nagranie wydania dzieci oraz na k. 94 zapis dźwiękowy zgłoszenia interwencji przez A. M. i P. M.. Nie były bowiem kwestionowane przez strony ani nie budziły wątpliwości Sądu.

A. M. została oskarżona o czyn z art. 278 § 1 i § 5 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

W myśl przepisu art. 278 § 1 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten, kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą. Przepis ten stosuje się odpowiednio do kradzieży karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego, zgodnie z art. 278 § 5 k.k. Jak stanowi art. 275 § 1 k.k., kto posługuje się dokumentem stwierdzającym tożsamość innej osoby albo jej prawa majątkowe lub dokument taki kradmie lub go przywłaszcza podlega odpowiedzialności karnej. W myśl art. 11 § 2 k.k. jeżeli czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, sąd skazuje za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów.

W orzecznictwie wskazuje się, że znamiona przestępstwa kradzieży wyczerpuje bezprawny zabór cudzego mienia, przedstawiającego wartość materialną, w zamiarze przywłaszczenia. Ów zabór mienia następuje bezprawnie, bez żadnej do tego podstawy i bez zgody właściciela lub osoby, od której mienie zabrano (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 grudnia 1998 r., IV KKN 98/98). Pod pojęciem zaboru rozumie się fizyczne wyjęcie rzeczy spod władztwa właściciela. Wymóg dokonania zaboru oznacza, że nie jest możliwa kradzież rzeczy znalezionej przez sprawcę lub jemu powierzonej. Nie wyklucza to odpowiedzialności za inne przestępstwo, a mianowicie za przywłaszczenie. Kradzieży (jak również przywłaszczeniu) od strony podmiotowej musi towarzyszyć tzw. zamiar bezpośredni kierunkowy. Niezbędne jest tu więc wykazanie, że sprawca miał świadomość znaczenia swojego działania, tzn. tego, iż zmierzał do przywłaszczenia rzeczy i jednocześnie chciał przywłaszczyć sobie cudzą rzecz ruchomą (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 maja 1999 r. V KKN 406/97). W art. 278 § 5 k.k. stypizowany został typ kwalifikowany kradzieży w postaci kradzieży m.in. karty bankomatowej. Opisane powyżej znamiona kradzieży należy odnieść także do dokumentu stwierdzającego tożsamość innej osoby z art. 275 § 1 k.k. W przypadku kradzieży rzeczy ruchomej oraz równoczesnej kradzieży dokumentu, należy przyjąć kumulatywną kwalifikację (tak: uchwała Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 1978 r., VII KZP 1/78,; wyrok SN z 5 grudnia 1986 r., Rw 1090/85).

Jednakże w ocenie Sądu, gdy oskarżona zabrała spod bramy swojej posesji zagubiony telefon komórkowy i portfel, w którym znajdował się także dowód osobisty, karty bankomatowe i pieniądze, to po pierwsze nie wyjęła tych rzeczy spod władztwa właściciela, gdyż w/w przedmioty znalazła. Po drugie oskarżona zaś nie obejmowała swoją świadomością zaboru w celu przywłaszczenia tychże przedmiotów. Z wyjaśnień oskarżonej wynikało, iż nie miała zamiaru przywłaszczenia sobie ani telefonu (...) wraz z kartą sim w sieci (...) P. M. ani jego portfela ani jego zawartości w postaci kart bankomatowych i pieniędzy ani dowodu osobistego. Oskarżona w trakcie całego postępowania konsekwentnie wyjaśniała, że celem jej działania było jedynie zapoznanie się z treścią korespondencji męża a telefon wraz z portfelem chciała podłożyć pod bramę przed przyjazdem męża z dziećmi, dokument prawa jazdy chciała zaś oddać adwokatowi męża. Zaprzeczyła ona, aby jej zamiarem objęty był zabór pieniędzy, telefonu, dowodu osobistego i karty bankomatowej. Oskarżona zaprzeczyła aby chciała ukraść lub przywłaszczyć sobie w/w przedmioty. W tym fragmencie, jak to wskazano powyżej, Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonej za wiarygodne, gdyż w toku postępowania nie przedstawiono żadnego dowodu, który by w sposób skuteczny podważał wiarygodność tychże wyjaśnień. Oskarżona konsekwentnie, jasno i logicznie wyjaśniła, iż jej ówczesne (we wrześniu 2016 r.) relacje z mężem były skomplikowane, byli z mężem skonfliktowani, w trakcie rozwodu. O napięciu ich relacji niewątpliwie świadczy fakt, że oskarżona nagrała przebieg wydawania dzieci mężowi. Nadto P. M. nie stawiał się bez usprawiedliwienia na ich rozprawę rozwodową w poprzednim dniu. Oskarżona zarzucała mu również niewierność. Oskarżona, po znalezieniu portfela i telefonu początkowo nie wiedziała nawet, że stanowią własność męża, dopiero gdy otworzyła portfel, zobaczyła, że wewnątrz znajdują się dokumenty męża. Wtedy postanowiła wykorzystać nadarzącą się okazję i przeczytać treść smsów w telefonie męża aby uzyskać dowody, które mogłaby wykorzystać w sprawie rozwodowej. Nie miała zamiaru ukraść ani przywłaszczyć pieniędzy, kart bankomatowych ani dowodu osobistego męża, oskarżona nawet nie przeliczyła pieniędzy w portfelu, ich ilość oceniła szacunkowo, nie obchodziło jej ile pieniędzy jest w portfelu

męża. Jej tłumaczenie, że nie interesowało jej to ile w portfelu dokładnie jest pieniędzy było dla Sądu przekonywujące nie dlatego, że jest osobą zamożną i z dużym majątkiem, ale dlatego, że całokształt okoliczności zdarzenia z dnia 14 września 2016 r. oraz stan relacji pomiędzy małżonkami A. i P. M. bezpośrednio przed tym dniem wskazuje, że głównym celem i kierunkiem działań oskarżonej było zakończenie małżeństwa z P. M. a nie zabór w celu przywłaszczenia telefonu (...) wraz z kartą sim w sieci (...), portfela z pieniędzmi, kartami bankomatowymi i dowodem osobistym. Telefon (...), który znalazła oskarżona był jej potrzebny po to aby przeczytać smsy męża a po ich przeczytaniu oskarżona nie potrzebowała już tego telefonu i nie chciała go dla siebie zatrzymać. Przeciwnego wniosku, w ocenie Sądu, nie można było wywodzić również z samego zachowania oskarżonej po zdarzeniu, gdy ujawniono u niej przedmiotowy portfel z dokumentami oraz telefon. Miała zamiar podłożyć telefon i portfel pod bramę przed przyjazdem męża (dokument prawa jazdy chciała oddać adwokatowi męża), zamiaru powyższego jednak nie zrealizowała, gdyż mąż przyjechał wcześniej, był bardzo zdenerwowany i przestraszył oskarżoną. Wprawdzie oskarżona nie wydała dobrowolnie telefonu ani portfela policjantom, jednakże i to, w świetle wyjaśnień oskarżonej, że zidentyfikowała w portfelu prawo jazdy męża, który wedle jej wiedzy miał zabrane prawo jazdy i bała się, że wydając portfel męża policjantom spowoduje, że mąż trafi za posiadanie tego dokumentu do więzienia, nie świadczy wcale o zamiarze zaboru w celu przywłaszczenia w/w przedmiotów.

Reasumując rozważania w powyższym zakresie, to uznać należy, że przedstawiony przez oskarżyciela materiał dowodowy w żaden sposób nie uprawnia do uznania oskarżonej A. M. za winną popełnienia zarzucanego jej tezę oskarżenia czynu, a to występkę określonego art. 278§1 kk art. 278 § 1 i § 5 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Oskarżona mogła bowiem, w świetle okoliczności w jakich znalazła przedmiotowe przedmioty sądzić w sposób obiektywnie przekonywujący ją, że zostały one zagubione. Wszak przedmioty te leżały przy wjeździe na posesję. Pozostawienie ich tam przez oskarżoną było nierozsądne. Za całkowicie usprawiedliwione uznać należy zatem zachowanie oskarżonej, która tak pozostawione w takim miejscu przedmioty postanowiła zabrać do domu, przy czym miała zamiar telefon i portfel podłożyć przed powrotem męża przed bramą, dokument prawa jazdy zaś wydać adwokatowi męża. Zważyć w tym miejscu należy, że w wyroku z dnia 01 września 1975 roku (sygn. akt II KR 183/75), Sąd Najwyższy wskazał jednoznacznie, że jeżeli mienie społeczne, zagarnięte na szkodę jednostki gospodarki uspołecznionej, a znajdujące się w posiadaniu sprawcy tego zagarnięcia, staje się następnie przedmiotem kolejnego zaboru, dokonanego przez inną osobę na „szkodę” sprawcy pierwszego zagarnięcia, to czyn taki nie stanowi już ponownego zagarnięcia mienia społecznego, choć mienie to taki charakter zachowało, nie ma bowiem wyjęcia tego mienia spod władztwa jednostki gospodarki uspołecznionej, która władztwo to już wcześniej utraciła. Stąd też samo ustalenie bezprawności zaboru z punktu widzenia prawa cywilnego nie wystarcza do przypisania sprawcy przestępstwa kradzieży, która istnieje tylko wówczas, gdy działanie nosi cechy umyślności (art. 9§1 kk), obejmującej nie tylko zabór mienia z cudzego posiadania, lecz także świadomość, że mienie to jest cudzą własnością (zob. Kodeks karny, Część szczególna, tom II, Komentarz do artykułów 222 – 316 pod red. prof. A. Wąska, prof. Roberta Zawłockiego, 4 wydanie).

W omawianym kontekście przypomnieć również trzeba, że do istoty kradzieży należy osiągnięcie celu w postaci uczynienia z cudzej rzeczy swojej własności. W zakresie traktowania cudzej rzeczy jak własnej - przez jej zatrzymanie lub rozporządzenie nią - mieści się zatem zarówno wola włączenia w ten sposób owej rzeczy do majątku sprawcy, jak i jednoczesny zamiar definitywnego pozbawienia osoby uprawnionej jej własności; przy czym w zamiarze tym nie mieści się jedynie tymczasowe uniemożliwienie dysponowania rzeczą przez jej właściciela.

Już tylko na marginesie w tym zakresie wskazać ponadto należy, że pomimo wyżej opisanej prezentowanej wersji przez oskarżoną już w toku postępowania przygotowawczego nie dokonano chociażby próby weryfikacji tej wersji, stąd i też w tej sytuacji jakiegokolwiek wątpliwości w przedmiotowej sprawie istniejące, a niemożliwe obecnie do usunięcia, zgodnie z przepisem art. 5§2 kpk winny być rozstrzygane na korzyść oskarżonego.

Oczywistym dla Sądu jest, że sprawstwa i winy oskarżonej nie można domniemywać i należy je udowodnić. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 lutego 1999 r., sygn. akt V KKN 362/97, Prokuratura i Prawo 1999/7-8/11 – istota domniemania niewinności sprowadza się, jak wiadomo, do tego, że oskarżony jest w procesie

karnym niewinny, a „przeciwnie” musi być udowodnione. Oznacza to, że udowodnienie sprawstwa i winy oskarżonej musi być całkowite, pewne i wolne od wątpliwości.

Uznając zatem, iż oskarżonej nie udowodniono, że działała z zamiarem przywłaszczenia portfela wraz z zawartością pieniędzy, dowodu osobistego o nr (...) (...), trzech kart bankomatowych banku (...) – 2 sztuk, banku (...), telefonu komórkowego marki S. wraz z kartą sim w sieci (...), na szkodę P. M. i nie znajdując podstaw do przypisania jej popełnienia innego przestępstwa, Sąd uniewinnił oskarżoną od popełnienia zarzucanego jej przez oskarżyciela publicznego czynu.

O kosztach sądowych, którymi obciążono Skarb Państwa, orzeczono w oparciu o treść przepisu art. 632 pkt 2 kpk.

SSR Natalia Bonowicz